

## **Muzyka polska XIX i XX wieku**

**dr Łukasz Borowicz**

Z radością przyjąłem zaproszenie do podzielenia się refleksjami na temat muzyki polskiej XIX i XX wieku, jej miejsca na tle muzyki światowej, obecnego stanu zarówno pod kątem wykonawczym, fonograficznym, jak i dostępności materiałów nutowych. Wreszcie, co być może najważniejsze, chciałem także zastanowić się nad recepcją muzyki polskiej na świecie. Korzystając z okazji, chciałem także podzielić się moimi pomysłami na usprawnienie promocji muzyki polskiej, zarówno w kraju, jak i za granicą.

Zarysowany powyżej zakres tematu rozważań jest olbrzymi i niemożliwe jest, aby wyczerpać go w referacie. Dlatego też postanowiłem całość zagadnień ująć w punkty, których dalsze rozwinięcie będzie możliwe w dyskusji panelowej.

### **Historia muzyki polskiej – punkty ciężkości, punkty widzenia**

Historia muzyki polskiej, a właściwie historia polskiej muzykologii, której zawdzięczamy bogatą literaturę przedmiotu, jest niesłychanie bogata. Obfitość opracowań zarówno szczegółowych, jak i popularnych jest porównywalna ze średnią europejską, a w niektórych aspektach zdecydowanie ją przewyższa. Wielką w tym zasługą Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, które przez lata wydawało najważniejsze prace literatury przedmiotu. Należy się zastanowić, czy w kontekście omawianego XIX i XX stulecia oferta publikacji jest wyrównana, czy też pozostają wciąż do wypełnienia „białe plamy”? Ostatnie lata pokazują, że największe zaległości, jeśli chodzi o stan badań, a co za tym idzie literaturę przedmiotu, dotyczą problematyki historii muzyki XIX wieku. Historia muzyki XX wieku jest doskonale opisana, szczególnie jeśli chodzi o muzykę powstałą po II wojnie światowej. Jest to związane ze światową popularnością Szkoły Polskiej i jej oczywistym sukcesem. Niesłychanie ważną pozycją, opisującą ostatnie stulecie muzyki polskiej, jest książka autorstwa Danuty Gwizdalanki *100 lat z dziejów polskiej muzyki* (PWM Edition, 2018) dołączona do fundamentalnego dzieła ostatnich lat, jakim jest wydawnictwo *100 na 100* (książka została także wydana w tłumaczeniu na język angielski). Praca ta w sposób syntetyczny, przystępny i ciekawy przedstawia historię muzyki polskiej w odniesieniu do sformułowanych zagadnień

tematycznych. Równie ważną pozycją dotyczącą okresu II wojny światowej jest publikacja autorstwa Elżbiety Markowskiej, Katarzyny Naliwajek-Mazurek i Andrzeja Spóza *Okupacyjne losy muzyków* (Towarzystwo im. Witolda Lutosławskiego, Warszawa, 2014-2015). Praca sumuje wiedzę na ten temat, ważną rolę odgrywa także bogaty materiał zdjęciowy. W ostatnim czasie pojawia się coraz więcej publikacji dotyczących dwudziestolecia międzywojennego, aczkolwiek epoka ta jest stosunkowo mało reprezentowana. Z pewnością jest to pole do szeroko zakrojonych projektów badawczych i muzykologicznych (zbadania wymaga chociażby stan bibliotek w Polsce i za granicą w kontekście możliwych wydań i opracowań utworów uważanych za zaginione, a także dzieł zapomnianych). Taką rolę spełniają katalogi dotyczące zbiorów muzyki XIX-wiecznej, wydane przez Warszawskie Towarzystwo Muzyczne. Wydana przez Sutkowski Edition Warsaw (z inicjatywy dyrektora Warszawskiej Opery Kameralnej Stefana Sutkowskiego) wielotomowa Historia Muzyki Polskiej jest wciąż pozycją podstawową, jeśli chodzi o historię muzyki polskiej XIX wieku, a ponieważ nakład jest wyczerpany, sugerowałbym dodruk (być może udałoby się zrealizować dodruk w Polskim Wydawnictwie Muzycznym?). Myśląc o „białych plamach” lub zagadnieniach, które wciąż czekają na szersze badania pod kątem historycznym, faktograficznym (dostępności źródeł, materiałów wykonawczych), wymieniłbym przede wszystkim:

- muzykę operową pierwszej połowy XIX wieku (ze szczególnym naciskiem na twórczość Karola Kurpińskiego),
- symfonię XIX wieku,
- muzykę kameralną XIX wieku.

### **Zainteresowanie muzyką polską**

W ostatnich latach obserwuję wielki wzrost zainteresowania muzyką polską wśród wykonawców polskich, jak i zagranicznych. Bezspornie jest to wymierny skutek programów wspierających wykonywanie i nagrywanie muzyki polskiej stworzonych przez Instytut Muzyki i Tańca (programy wspierania inicjatyw fonograficznych, Konkurs Muzyki Polskiej, zamówienia kompozytorskie, rezydencje kompozytorskie i dyrygenckie). Kiedy w 2007 roku obejmowałem dyрекcję artystyczną Polskiej Orkiestry Radiowej, zacząłem wypełniać luki w repertuarze polskim, zarówno symfonicznym, jak i operowym, obierając strategię przywracania publiczności zapomnianej i nieznannej muzyki polskiej (wpisując się

tym samym w wieloletnią działalność Polskiego Radia, którego inicjatywy fonograficzne oraz zasób archiwów stanowią największy skarb polskiej kultury muzycznej w zakresie fonografii). Z wielką radością obserwuję – z perspektywy kilkunastu lat – zmianę sytuacji: pojawiły się setki nowych płyt wydanych przez solistów, kameralistów, polskie zespoły symfoniczne i operowe. Nagrania, rejestracje koncertów, poszukiwania nowego repertuaru, wszystko to pociąga za sobą aktywność, która przyczynia się do dalszego nadrobienia zaległości i odbudowy pełnego obrazu muzyki polskiej (który tak bardzo ucierpiał w wyniku strat wojennych i związanej z nimi utraty materiałów wykonawczych i źródłowych). Ważne i nie do przecenienia są inicjatywy Instytutu Adama Mickiewicza, promujące muzykę polską wśród wykonawców zagranicznych. Pogram Polska Music przyczynił się do powstania wielu ważnych nagrań, a obchody stulecia odzyskania niepodległości zaowocowały prezentacją muzyki polskiej w najważniejszych ośrodkach muzycznych na całym świecie.

W poniższych podpunktach chciałbym zaznaczyć główne zagadnienia łączące się z tematem przywracania do repertuaru zapomnianej lub nieznanej muzyki polskiej.

## **A. Muzyka XIX wieku**

### **1) Polska muzyka fortepianowa pierwszej połowy XIX wieku**

Temat ten w sposób całościowy, zaplanowany i bardzo dobrze zorganizowany podejmuje od lat Festiwal Chopin i jego Europa. Dzięki promocji wykonawstwa historycznego polska muzyka fortepianowa epoki około-chopinowskiej zyskała międzynarodowy rozgłos. Potwierdzają to liczne wyróżnienia i nagrody płytowe, które otrzymały płyty wydane przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina. Festiwal Chopin i jego Europa stał się inspiracją dla rozwoju krajowego nurtu wykonawstwa historycznego, obecnie większość polskich uczelni wyższych oferuje studia z zakresu gry na fortepianie historycznym, jest to już niemalże standard. Oczywiście kolejne lata będą przynosić dalsze wzbogacanie repertuaru, co w praktyce oznacza konieczność dalszych badań i kwerend muzykologicznych, o czym wspomnę w dalszej części tekstu. Temat muzyki Fryderyka Chopina nie wymaga omówienia, obecność muzyki największego polskiego kompozytora XX wieku w świadomości muzycznego świata jest oczywistością.

### **2) Kameralistyka polska pierwszej połowy XIX wieku**

Ta dziedzina wiąże się szczególnie z muzyką fortepianową. Liczba festiwali, koncertów prezentujących kameralistykę pierwszej połowy XIX wieku w ostatnich latach rosła lawinowo. Wiązało się to na pewno z możliwością uzyskania grantów w programach IMiT-u. Te szlachetne i wspaniałe inicjatywy znajdują się obecnie w wielkim zagrożeniu z powodu sytuacji epidemiologicznej (piszę te słowa w sytuacji zbliżającego się widma zatrzymania życia koncertowego). O ile życie instytucjonalne polskiej kultury muzycznej wspiera głównie twórczość symfoniczną i operową (filharmonie i teatry operowe), o tyle sytuacja kameralistyki zależy w głównej mierze od kondycji życia festiwalowego, mniejszych podmiotów organizujących bardzo często ważne wydarzenia. W stronę takich podmiotów powinna być skierowana pomoc, kiedy tylko życie koncertowe będzie mogło wrócić do normy „przedcovidowej”.

### 3) Symfonia polska pierwszej połowy XIX wieku

Polska muzyka symfoniczna pierwszej połowy XIX wieku wykonywana jest obecnie zarówno przez zespoły grające na instrumentach współczesnych jak i historycznych. Różne spojrzenia są jak najbardziej inspirujące i potrzebne. Repertuar kompozytorów takich jak (wymienię tylko najważniejszych): Franciszek Lessel, Józef Kozłowski, Józef Elsner, Ignacy Feliks Dobrzyński wciąż wymaga promocji. Przeszkodą w wykonaniach tej muzyki zagranicą jest najczęściej brak nowoczesnych i dobrze przygotowanych materiałów wykonawczych. Tym bardziej godna wspierania jest inicjatywa *Dziedzictwo Muzyki Polskiej* PWM-u, mająca na celu nowe wydania krytyczno-wykonawcze najważniejszych dzieł symfonicznych epoki.

### 4) Opera polska pierwszej połowy XIX wieku

Sytuacja wygląda podobnie jak w powyżej zarysowanym temacie symfoniki. Brak lub potrzeba zbadania czekających na odkrycie i przypomnienie źródeł, konieczność weryfikacji wydań powojennych (pełnych sprzecznego z historycznym podejściem „poprawiającego” muzykę przeszłości) stanowi największą bolączkę i przeszkodę we wprowadzaniu dzieł do stałego repertuaru teatrów operowych. Wyjściem z sytuacji są (najczęściej koncertowe) prezentacje festiwalowe (oraz idące za nimi rejestracje). Wciąż czekamy na nowe nagrania oper Józefa Elsnera czy Karola Kurpińskiego. Udało się zrealizować (dzięki współpracy Programu II Polskiego Radia z Warszawskim Towarzystwem Muzycznym) operę *Monbar* Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego (dzieło wciąż czeka na współczesną premierę sceniczną).

Sukcesem okazała się także prezentacja twórczości operowej Józefa Michała Ksawerego Poniatowskiego (Festiwal Muzyki Polskiej w Krakowie). Godna uwagi jest inicjatywa PWM, który w ramach programu *Dziedzictwo Muzyki Polskiej* zapowiada serię wydań materiałów wykonawczych (krytyczno-wykonawczych) najważniejszych dzieł omawianej epoki. Problemem wydaje się także specyfika wykonawstwa muzyki początku XIX wieku. Większość tej muzyki powinna być prezentowana na instrumentach historycznych (takimi zespołami dysponują tylko Polska Opera Królewska oraz Warszawska Opera Kameralna). Pomimo to, prezentacja tego repertuaru (być może w formie koncertowej) powinna znaleźć się w centrum zainteresowania każdego teatru operowego w Polsce.

#### 5) Muzyka sakralna i oratoryjna pierwszej połowy XIX wieku

Jeśli chodzi o muzykę sakralną i oratoryjną, to zaległości i problemy są podobne do problematyki muzyki operowej. Niestęchanie ważne jest dalsze wspieranie życia festiwalowego, które doprowadziło do renesansu repertuaru przełomu XVIII i XIX wieku (muzyka z klasztorów na Jasnej Górze, Świętej Górze (Gostyń) i wielu innych). Podobnie jak w przypadku kameralistyki, istota rytmu festiwalowego, fundamentów jego finansowania, znalazły się obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Tutaj także potrzebne jest wsparcie i pomoc. Co ważne, jeśli chodzi o muzykę sakralną pierwszej połowy XIX wieku, to w ostatnich latach wzbogaciliśmy się o liczne wykonania i nagrania muzyki kompozytorów zapomnianych, nieznanych. Jest to jeden z największych sukcesów polskiej muzyki ostatnich lat.

#### 6) Polska muzyka fortepianowa i kameralistyka drugiej połowy XIX wieku

Podobnie jak w przypadku muzyki fortepianowej i kameralnej z I połowy XIX wieku, ostatnie lata przyniosły wiele odkryć. Polska muzyka romantyczna, której przez wiele pokoleń odmawiano specjalnego znaczenia, stała się obiektem zainteresowania wybitnych polskich solistów-kameralistów. Zdziały tutaj programy stymulujące wykonawstwo poprzez jego finansowanie. Podstawowym brakiem i kłopotem jest sytuacja związana z materiałami nutowymi, wykonawcy często posługują się wydaniem o niskim poziomie wierności historycznej (opracowaniami). Ogromną nadzieję wzbudza szeroki zakres projektów wydawniczych PWM-u (choćby nowe wydanie *Pieśni* Stanisława Moniuszki, co jest częścią działań wynikających z obchodów Roku Moniuszkowskiego).

#### 7) Polska symfonia drugiej połowy XIX wieku

Sytuacja symfoniki polskiej drugiej połowy XIX wieku przypomina sytuację przedstawioną powyżej. Dysponujemy nagraniami, a także materiałami dzieł symfonicznych: Józefa Brzowskiego, Franciszka Mireckiego, Zygmunta Noskowskiego, Józefa Sowińskiego czy wreszcie Stanisława Moniuszki. Oczywiście, aby rozpropagować tę muzykę, potrzeba wykonać nowe materiały nutowe (krytyczno-wykonawcze). W pierwszej kolejności plany PWM-u obejmują muzykę Stanisława Moniuszki (w ramach pokłosa Roku Moniuszkowskiego). Realną szansę na zaistnienie w międzynarodowym repertuarze ma także muzyka Zygmunta Noskowskiego, jego twórczość symfoniczna wydana we współpracy z Polskim Radiem przez szwedzką firmę Sterling (nagrania archiwalne Polskiego Radia) powinna być zauważona w projektach nagraniowych, zakładających kolejne nagrania tych dzieł przez inne firmy fonograficzne (firma Sterling nie ma wystarczającej dystrybucji międzynarodowej).

#### 8) Polska muzyka operowa drugiej połowy XIX wieku

Temat polskiej muzyki operowej drugiej połowy XIX wieku zdominowała w sposób naturalny twórczość Stanisława Moniuszki. Bardzo ważna dla promocji Moniuszki w świecie jest seria oper nagrywanych przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina z towarzyszeniem orkiestr grających na instrumentach historycznych. Pokłosem Roku Moniuszkowskiego jest także wiele nagrań oper polskich zespołów filharmonicznych i teatrów operowych. Ogromnie ważne są także reedycje nagrań archiwalnych (albumy wydawnictwa Anaklasis). Twórczość innych kompozytorów epoki jak na razie nie może się trwale przebić do powszechnej świadomości. Próby spopularyzowania oper Zygmunta Noskowskiego czy Władysława Żeleńskiego ograniczają się najczęściej do wykonań koncertowych (wyjątkiem jest tu będące międzynarodowym sukcesem przedstawienie *Goplany* Władysława Żeleńskiego zrealizowane przez Teatr Wielki Operę Narodową w 2016 roku). Przedstawienia realizowane scenicznie (zarówno dzieła Stanisława Moniuszki, jak i innych kompozytorów epoki) najczęściej udostępniane są szerokiej publiczności dzięki platformom internetowych, takim jak np.: platforma VOD. Nagranie to jak dotąd najskuteczniejsza forma dotarcia do grona decyzyjnego teatrów zagranicznych, zarazem jest to najlepsza droga dająca szansę na zagraniczne realizacje tych dzieł. Dowodem na to jest realizacja opery *Maria* Romana Statkowskiego przez Festiwal w Wexford (zainteresowanie tytułem wzbudziło nagranie płytowe opery wydane

przez Polskie Radio przekazane dyrekcji Festiwalu, co w konsekwencji doprowadziło do wykonania opery na Festiwalu).

#### 9) Polska muzyka oratoryjna drugiej połowy XIX wieku

Podobnie jak w przypadku opery, w tym temacie także dominuje twórczość Stanisława Moniuszki. Sytuacja wydaje się być bardzo dobra, powstało wiele nowoczesnych pod względem technicznym i artystycznym nagrań. Muzyka ta – w związku z Rokiem Moniuszkowskim – była wykonywana niesłychanie często. Sprawa materiałów wykonawczych prezentuje się także lepiej niż w przypadku muzyki operowej.

### **B. Muzyka polska XX wieku**

#### 1) Muzyka polska przełomu XIX i XX wieku

Temat ten zawiera głównie problematykę związaną z twórczością kompozytorów związanych z Młodą Polską. Ich twórczość nie jest prezentowana, nagrywana, wydawana (nuty) równomiernie. Oczywiście głównym powodem jest skala talentu Mieczysława Karłowicza i Karola Szymanowskiego, jednych z najwybitniejszych twórców muzyki polskiej w ogóle. Tym bardziej powinno się dać szansę i promować muzykę innych twórców tej epoki. Wielkie pole w tej dziedzinie otwiera się przed kameralistami, dorobek w gatunku pieśni twórców Młodej Polski jest imponujący i stanowczo za mało spopularyzowany. Szansę na ponowną weryfikację powinny otrzymać dzieła Ludomira Różyckiego, Grzegorza Fitelberga oraz Apolinarego Szeluty (w tym przypadku kłopot stanowi stan spuścizny po kompozytorze – niekompletne partytury oper itp.). Przykładem kompozytora niezwiązanego z Młodą Polską, a będącego także twórcą epoki przełomu jest Feliks Nowowiejski. Rok Muzyki Feliksa Nowowiejskiego zaowocował wielkim renesansem muzyki twórcy *Roty*. Jego oratoria zostały zaprezentowane w kraju i za granicą (*Quo Vadis* w wykonaniach zespołów Filharmonii Poznańskiej, Podlaskiej, a także Warmińsko-Mazurskiej). Nagrania płytowe otrzymały nagrody (ICMA 2018 dla płyty z oratorium *Quo Vadis* wydanej przez wytwórnię CPO). Nagrane zostały (pierwsze wydania na płytach kompaktowych): symfonie, balety, twórczość organowa, chóralna. Z perspektywy ostatnich lat działania promujące muzykę Feliksa Nowowiejskiego uważam za najbardziej efektywne. Być może ogłoszenie Roku Twórców Młodej Polski i uruchomienie specjalnego programu grantów pomogłoby wykorzystać potencjał polskich instytucji muzycznych, a tym

samym zostałyby uporządkowana jedna z największych „białych plam” muzyki polskiej.

## 2) Muzyka dwudziestolecia międzywojennego

W zakresie muzyki dwudziestolecia zrobiono w ostatnich latach bardzo wiele. Wciąż, oprócz kompozytorów znanych na całym świecie (Karol Szymanowski), muzyka tego okresu przedstawia wielki potencjał, szczególnie dzięki twórczości: Aleksandra Tansmana (wielkie zasługi dla promocji muzyki Tansmana ma łódzki Festiwal Tansman) oraz Pawła Kleckiego. Jednym z wielkich zapomnianych pozostaje Eugeniusz Morawski – znakomity kompozytor, niesłusznie naznaczony przez historię jako główny oponent Karola Szymanowskiego. Jego twórczość baletowo-operowa oraz symfoniczna pod względem oryginalności języka dźwiękowego stanowi wartość na skalę europejską. Podobnie w cieniu pozostają Polacy tworzący w okresie międzywojnia w Paryżu, ich twórczość – głównie neoklasyczna – nie zasługuje na niebyt, w którym aktualnie się znajduje (np. dzieła Michała Spisaka). Zbyt mało uwagi przykładano się także do międzywojennego repertuaru operowego, pomimo premierowych wykonań koncertowych oper Aleksandra Tansmana w repertuarze polskich teatrów operowych znalazła się tylko *Przysięga* (Teatr Wielki Opera Narodowa, 2009). Więcej szczęścia spotkało twórczość Feliksa Nowowiejskiego, jego *Legenda Bałtyku* została wystawiona koncertowo i jako przedstawienie operowe, powstała nowa redakcja partytury i zostało zrealizowane nowe nagranie. Oczywiście na wykonanie i przypomnienie czeka wiele dzieł, kłopotem jest stan materiałów nutowych. Kompozytorzy reprezentowani w katalogu PWM-u są w najlepszej sytuacji, jako że muzyka międzywojnia znajduje się na liście priorytetów wydawnictwa.

## 3) Muzyka polska w okresie II wojny światowej

Jak już wspominałem powyżej, znakomitą pozycją opisującą aktualny stan badań jest dwutomowe dzieło *Okupacyjne losy muzyków* opracowane przez Elżbietę Markowską, Katarzynę Naliwajek-Mazurek oraz Andrzeja Spóza (wyd. Towarzystwo im. W. Lutosławskiego, Warszawa, 2014-2015). Obfity jest także katalog wydanych nagrań muzyki tego okresu, ostatnio częściej programuje się w koncertach utwory m.in.: Romana Padlewskiego, Władysława Szpilmana (ukończone w czasie wojny *Concertino na fortepian i orkiestrę*). Co ważne, czas wojny był także okresem panowania neoklasycyzmu w twórczości polskich kompozytorów. W zmieniającej się rzeczywistości powojennej neoklasycyzm musiał zmagać



się z naporem ideologicznym socrealizmu, aby później stać się ofiarą pierwszej fali awangardy. Stąd konieczność promowania, wykonywania arcydzieł polskiego neoklasycyzmu nie tylko przez solistów, kameralistów i orkiestry kameralne, ale także przez orkiestry symfoniczne (przykładem jest chociażby twórczość symfoniczna Grażyny Bacewicz).

#### 4) Muzyka polska w latach 1945-1989

Stan rozpropagowania muzyki polskiej w latach 1945-1989 praktycznie nie wymaga komentarza, jest to najbardziej uznana, obecna i rozpoznawalna na świecie epoka w historii muzyki polskiej. Bezprecedensowy triumf Szkoły Polskiej, twórczość gigantów polskiej muzyki: Henryka Mikołaja Góreckiego, Wojciecha Kilara, Witolda Lutosławskiego, Krzysztofa Pendereckiego, a także twórców emigracyjnych (Andrzeja Panufnika) stawia muzykę polską w czołówce muzyki światowej drugiej połowy XX wieku. Należy się zastanowić, czy w związku z tym są pola, nazwiska, grupy kompozytorskie, style, którym należy się jeszcze większa uwaga, promocja, a także pomoc w zorganizowaniu wykonań przypominających arcydzieła, które często od lat nie były wykonywane publicznie. Do takich zaliczyłbym przede wszystkim:

- twórczość Grupy 49 – Kazimierza Serockiego, Tadeusza Bairda, Jana Krenza,
- twórczość neoklasyków na czele z Grażyną Bacewicz (muzyka symfoniczna i sceniczna),
- twórczość kompozytorów emigracyjnych – Aleksandra Tansmana, Romana Palestra, Piotra Mossa,
- arcydzieła pierwszej powojennej fali awangardy,
- twórczość najmłodszego pokolenia twórców Szkoły Polskiej m.in.: Krzysztofa Meyera,
- promowanie oryginalnych na skalę światową zjawisk, np. twórczości Bogusława Schaeffera.

Jeśli chodzi o fonografię, to jest ona bardzo bogata i wciąż powiększa się dzięki działalności zespołów artystycznych Polskiego Radia, ale także dzięki większości krajowych zespołów filharmonicznych, które często z powodzeniem korzystają ze wspierających nagrania muzyki polskiej grantów IMiT-u. Bezsprzecznie w najbliższych latach powinny powstać nowoczesne technicznie nagrania kompletu oper Krzysztofa Pendereckiego (niektóre dzieła dostępne są jedynie w nagraniach archiwalnych).

Sytuacja muzyki kameralnej, solowej jest analogiczna do muzyki symfonicznej, operowej, oratoryjnej, generalnie jest to najlepiej reprezentowana w formie nagrań,

koncertów i obecności w świadomości w Polsce i za granicą (zarówno popularnej, jak i badawczej od strony muzykologicznej) epoka w historii muzyki polskiej.

#### 5) Muzyka polska po 1989 roku

Zagadnienia zmieniającej się rzeczywistości, wielości nurtów (pojawiające się alternatywne w stosunku do wielkich festiwali muzyki współczesnej ośrodki koncentrujące wokół swojej działalności twórców) znakomicie opisała w swojej książce *100 lat z dziejów polskiej muzyki* Danuta Gwizdalanka (PWM Edition, 2018). Praca ta odzwierciedla złożoność, wielotorowość i idącą za tym niezależność różnych aktualnych nurtów muzycznych. Z punktu widzenia wykonawstwa muzyki nowej, szczególnie na gruncie muzyki solowej i kameralnej, obecna sytuacja epidemiologiczna stanowi wielkie zagrożenie bytu tej dziedziny sztuki, co w sposób oczywisty powinno doprowadzić do utrzymania i rozwijania obecnego systemu grantów (zamówień kompozytorskich IMiT-u, projektów wspierających fonografię IMiT-u, a także wspierania wydarzeń sceny alternatywnej, jak i zespołów filharmonicznych i operowych, wykonujących muzykę najnowszą. Olbrzymia rola spoczywa na zespołach artystycznych Polskiego Radia, powołanych do misji archiwizowania twórczości kompozytorów polskich. Oczywiście wiąże się to z zabezpieczeniem środków na spokojne prowadzenie i planowanie takiej działalności (wielką wartością jest organizowany przez Narodową Orkiestrę Polskiego Radia w Katowicach Festiwal Prawykonañ).

#### **Zjawiska, tematy do dyskusji, refleksje**

##### 1) Żelazny repertuar

Promocja żelaznego repertuaru, sformułowanie kanonu dzieł o wartości światowej, promocja takiej listy wydaje się koniecznością. Przykładem takiego działania jest program *100 na 100* PWM-u. Uważam, że podobny program można byłoby sformułować w celu promowania muzyki powstałej w latach 1800-1918. Brak promocji polskiej muzyki tego okresu (oprócz paru twórców, którzy mieli ważne rocznice, powodujące wzmożenie zainteresowania ich spuścizną) prowadzi do sytuacji, w której twórczość kompozytorów rangi europejskiej (np. Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego czy Zygmunta Noskowskiego) wciąż nie jest szerzej znana za granicą.

##### 2) Materiały nutowe – Polskie Wydawnictwo Muzyczne

W zeszłym miesiącu upłynęła kadencja Rady Programowej Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, której byłem członkiem. Zakres planowanych prac PWM-u, przygotowanie materiałów wykonawczych z naciskiem na muzykę XIX wieku, pokrywa się z postulatami przedstawionymi przeze mnie powyżej. Praca nad dziedzictwem kulturowym okresu zaborów, w szczególności doprowadzenie do nowoczesnych wydań muzyki operowej i symfonicznej tego okresu, jest wielkim wyzwaniem pod kątem organizacyjno-finansowym. Żywię ogromną nadzieję, że plany, działania i ich końcowa realizacja okażą się sukcesem.

### 3) Fonografia a muzyka polska

Muzyka polska pozostaje wciąż obiektem zainteresowania polskich wytwórni płytowych. Dux, CD Accord, Warner (oddział polski), Anaklasis to firmy, których oferta wciąż się rozrasta. Olbrzymią rolę spełniają tu wspomniane już wielokrotnie projekty grantowe IMiT-u, które są według mnie gwarantem dalszego rozwoju rodzimej fonografii. Bardzo ważną i cenną inicjatywą jest program Polska Music, który ma na swoim koncie olbrzymie sukcesy – płyty zrealizowane przez wytwórnie, takie jak: Deutsche Grammophon, Sony, Chandos, LSO i inne. Wspieranie wykonań muzyki polskiej przez wykonawców zagranicznych jest najważniejszym kierunkiem promocji muzyki polskiej za granicą. W ostatnich dziesięcioleciach muzyka polska miała tylko paru zagranicznych ambasadorów, ale ich działalność przyniosła znakomite i trwałe efekty (rozpropagowanie i spopularyzowanie muzyki Karola Szymanowskiego dzięki nagraniom pod batutą Sir Simona Rattle). Wielkim sukcesem programu Polska Music będzie odkrycie i pomoc ambasadorom muzyki polskiej młodszego pokolenia wśród wykonawców zagranicznych. Rolę ambasadorów spełniają także wybitni artyści polscy, aktywni głównie za granicą, w szczególności gwiazdy opery. Dzięki staraniom m.in. Piotra Beczały, Tomasza Koniecznego, Aleksandry Kurzak podczas recitali wykonywane są pieśni polskich kompozytorów (ostatnio takich, jak: Mieczysław Karłowicz, Romuald Twardowski). Osobną rolę miał także rozłożony na dwa lata (2019-2020) i wciąż trwający Rok Moniuszkowski. Seria nagrań płytowych oper Moniuszki zrealizowanych z towarzyszeniem orkiestr grających na instrumentach z epoki NIFC-u (wspomniana przeze mnie powyżej) jest tego dowodem.

### 4) Krytyka muzyczna, prasa muzyczna

Trudna sytuacja krytyki muzycznej w Polsce jest jedną z bolączek naszego życia muzycznego. Podstawowym kłopotem jest brak szerokiego zainteresowania dziedziną prasy codziennej,

lifestylowej, tygodników opinii (co najwyżej zauważających muzykę jako najmniej ważną ze sztuk), a co za tym idzie – ograniczona liczba miejsc, w których krytycy mogą publikować. Działalność Polskiego Radia, *Ruchu Muzycznego* (obecnie wydawanego przez PWM) jest praktycznie jedynym szeroko dostępnym polem szerokiej prezentacji aktualnego dorobku polskich krytyków. Swobodnie i bardzo ciekawie rozwija się działalność recenzencka w Internecie, blogi stają się powoli szybszym źródłem informacji niż prasa drukowana. Bardzo ważnym wydarzeniem były Warsztaty krytyki muzycznej zorganizowane przez Filharmonię Szczecińską. Idea przekazywania warsztatu recenzenckiego przez doświadczonych, znakomitych krytyków adeptom tej sztuki wydaje się jak najbardziej godna poparcia. Jeśli do tego nie dojdzie, być może za parę lat staniemy przed problemem tzw. dziury pokoleniowej.

### **Pomysły**

Mam nadzieję, że dyskusja, która zostanie przeprowadzona podczas spotkania, przyniesie sugestie pomysłów, innowacji, reform, działań mających na celu rozwój zarówno polskiego środowiska muzycznego, jak i odbiór i siłę oddziaływania muzyki polskiej za granicą. Stąd poniższa lista pomysłów-idei, których omówienie, opracowanie i wprowadzenie w życie sugeruję:

- 1) Konkurs na opracowanie symfonii i oper.

Archiwa bibliotek w Polsce i za granicą kryją dzieła zapomniane, często wielkiej wagi artystycznej (w szczególności chodzi o muzykę symfoniczno-operową). Postuluję zorganizowanie konkursu na najlepsze opracowanie materiału (stworzenie materiału wykonawczego – partytury), która umożliwi wykonanie dzieła i przywrócenie go do repertuaru. Konkurs taki byłby szansą dla wielu kompozytorów, dyrygentów, którzy oprócz wiedzy na temat przedmiotu konkursu, dysponują umiejętnością edycji nut (obecnie dość powszechną). Najlepsze prace mogłyby, po ich korekcie, zasilić katalogi wydawnictw muzycznych (być może zainteresowane byłoby nimi Polskie Wydawnictwo Muzyczne?).

- 2) Ścisła współpraca Wydziałów Teorii Muzyki oraz Wydziałów Muzykologii szkół wyższych mająca na celu opracowanie krytyczno-źródłowe materiałów, prace mające na celu zbadanie zasobów bibliotek (kwerenda, katalogowanie, odnajdowanie dzieł uchodzących za zaginione).
- 3) Sugestia i wsparcie dla instytucji artystycznych przedstawiających nowo odkryte lub od lat niewykonywane dzieła repertuaru polskiego (w szczególności operowe

i symfoniczne).

- 4) Dalsze wsparcie programów rezydencji artystycznej kompozytorów w instytucjach artystycznych. Przyjrzenie się problemowi, który następuje konieczność realizowania nagrań nowych utworów, a tym samym środków, które często nie wystarczają na przekazanie praw wykonawczych przez zespoły artystyczne.
- 5) Kursy i konkurs na najlepszego młodego krytyka muzycznego roku – dałoby to możliwość przekazywania doświadczeń przez cenionych i doświadczonych krytyków muzycznych.
- 6) Stypendia dla młodych krytyków muzycznych.

Powyższe tematy to tylko propozycje, albowiem tematów dotyczących sytuacji i przyszłości muzyki polskiej jest bardzo wiele. Z tym większą radością oczekuję spotkania z Państwem, dyskusji, wymiany spostrzeżeń i poglądów, do której powyższy tekst jest z mojej strony jedynie wstępem.